

Ataki na meksykańskich żołnierzy

#Strategia i polityka 1 lutego 2012

Przedstawiciele lokalnych władz w mieście Guasave przyznali nieoficjalnie, że po poniedziałkowych atakach przestępców z kartelu narkotykowego, z ran zmarło 3 meksykańskich żołnierzy.

To już stały widok na ulicach miast w północnym Meksyku. Rząd tego kraju skierował w

100-tysięczne Guasave jest jedną z meksykańskich metropolii, w której olbrzymie wpływy mają narkotykowe grupy przestępcze. W tym przypadku jest to kartel Silanoa.

W ostatni poniedziałek grupy uzbrojonych mężczyzn dokonały skoordynowanych, niemal równoczesnych ataków na trzy posterunki wojskowe. Według jednego z zachowujących anonimowość urzędników miejscowej prokuratury, rany odniosło kilkunastu żołnierzy, z których trzech zmarło w szpitalach. Kilkugodzinne starcia doprowadziły do paraliżu miasta.

Od grudnia 2006, kiedy rząd skierował wojsko do przywrócenia kontroli nad opanowanymi przez gangi miejscowościami (zobacz: [Armia walczy z gangami](#)), w Meksyku zginęło - według najbardziej tragicznych szacunków - nawet 50 tys. ludzi. W dużej mierze byli to członkowie rywalizujących grup przestępczych, jednak część zabitych to przedstawiciele administracji państwowej, wymiaru sprawiedliwości, policji i wojska. Sytuacja jest na tyle poważna, że porównuje się ją do panującej kilkanaście lat temu w Kolumbii. Kartele narkotykowe zagrażały wtedy integralności państwa. Co więcej, przedstawiciele władz USA wskazują, że brak stabilizacji za południową granicą stwarza w istocie większe zagrożenie niż sytuacja w Iraku czy Afganistanie (zobacz także: [Amerykańska pomoc dla Meksyku](#)).



To już stały widok na ulicach miast w północnym Meksyku. Rząd tego kraju skierował w 2006 kilkadziesiąt tysięcy żołnierzy do pomocy policji, która własnymi siłami nie jest w stanie zwalczyć karteli, przetrzucających narkotyki do USA. Wysiłki te nie doprowadziły jednak do ustabilizowania sytuacji / Zdjęcie: [theepochtime.com](#)

100-tysięczne Guasave jest jedną z meksykańskich metropolii, w której olbrzymie wpływy mają narkotykowe grupy przestępcze. W tym przypadku jest to kartel Silanoa.

W ostatni poniedziałek grupy uzbrojonych mężczyzn dokonały skoordynowanych, niemal równoczesnych ataków na trzy posterunki wojskowe. Według jednego z zachowujących anonimowość urzędników miejscowej prokuratury, rany odniosło kilkunastu żołnierzy, z których trzech zmarło w szpitalach. Kilkogodzinne starcia doprowadziły do paraliżu miasta.

Od grudnia 2006, kiedy rząd skierował wojsko do przywrócenia kontroli nad opanowanymi przez gangi miejscowościami (zobacz: [Armia walczy z gangami](#)), w Meksyku zginęło - według najbardziej tragicznych szacunków - nawet 50 tys. ludzi. W dużej mierze byli to członkowie rywalizujących grup przestępczych, jednak część zabitych to przedstawiciele administracji państwowej, wymiaru sprawiedliwości, policji i wojska. Sytuacja jest na tyle poważna, że porównuje się ją do panującej kilkanaście lat temu w Kolumbii. Kartele narkotykowe zagrażały wtedy integralności państwa. Co więcej, przedstawiciele władz USA wskazują, że brak stabilizacji za południową granicą stwarza w istocie większe zagrożenie niż sytuacja w Iraku czy Afganistanie (zobacz także: [Amerykańska pomoc dla Meksyku](#)).

Powiązane wiadomości

[Ataki na meksykańskich żołnierzy \(2012-02-01\)](#)

[Amerykańska pomoc dla Meksyku \(2010-03-24\)](#)

[USA uszczelniają granice \(2008-11-20\)](#)

[SBInet zamrożony \(2010-03-19\)](#)

[Armia walczy z gangami \(2010-11-19\)](#)

[Amerykańska pomoc dla Meksyku \(2010-03-24\)](#)

[USA uszczelniają granice \(2008-11-20\)](#)

[SBInet zamrożony \(2010-03-19\)](#)

[Meksyk przegrywa z Afganistanem \(2010-03-25\)](#)

[Amerykańska pomoc dla Meksyku \(2010-03-24\)](#)